

Marek Cybulski

"Niemiecko-polski słownik Mrongowiusza : źródło do historii polskiej leksyki i leksykografii", Bogusław Nowowiejski, Białystok 2011 : [recenzja]

Acta Cassubiana 14, 294-296

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Cybulski

**Bogusław Nowowiejski, *Niemiecko-polski
słownik Mrongowiusza. Źródło do historii
polskiej leksyki i leksykografii,***

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku,
Białystok 2011

Krzysztof Celestyn Mrongowiusz (1764–1855), luterkański pastor, znawca i miłośnik języka polskiego, ostatni lektor tego języka w gdańskim Gimnazjum Akademickim, choć większość swego długiego i pracowitego życia spędził w Gdańsku, dziś kojarzony bywa może częściej z mazurskim Mrągowem, które to miasto nową nazwę otrzymało po 1945 r. właśnie na jego cześć. Znany jest także jako badacz języka Kaszubów, kontaktował się bowiem z pastorami pracującymi wśród Słowińców i ponownie wydał *Duchowne piesnie...* Szymona Krofeja, znaczenie je normalizując.

Mrongowiusz jest autorem czterech słowników polsko-niemieckich, które na trwałe wpisały się w dzieje polskiej leksykografii. W opublikowanej w ubiegłym roku książce profesor Uniwersytetu w Białymstoku Bogusław Nowowiejski zanalizował polską leksykę zawartą w leksykonie *Deutsch-polnisches Handwörterbuch nach Adelung und Linde bearbeitet von C.C. Mrongovius* z 1823 r., które to dzieło w wydaniu z roku 1837 nosiło tytuł *Dokładny polsko-niemiecki słownik*.

Książka Nowowiejskiego składa się z dwu części. W pierwszej z nich (*Słownik Mrongowiusza. Źródło do dziejów polskiej leksykografii*) autor analizuje formalną stronę leksykonu: jego makrostrukturę i mikrostrukturę, definicje, informację gramatyczną, kwalifikatory, źródła słownika i dokumentację. Tu czytelnika zainteresować może zwłaszcza podrozdział *Źródła słownika i dokumentacja*. Okazuje się, że Mrongowiusz jako doskonały znawca polszczyzny korzystał, choć nie zawsze konsekwentnie o tym informował, z różnych dostępnych w jego czasach słowników polszczyzny, na czele z najdoskonalszym ówczesnym *Słownikiem języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego, z polskich tekstów literackich pochodzących z różnych epok (jako pierwszy spośród leksykografów podawał w hasłach słownikowych przykłady użycia wyrazów z tekstów Adama Mickiewicza), z piśmiennictwa naukowego reprezentującego różne dyscypliny nauki, z tekstów

religijnych (przede wszystkim z przekładów *Pisma Świętego*), z prasy oraz tekstów urzędowych.

Natomiast w części drugiej (*Słownik Mrongowiusza. Źródło do dziejów polskiej leksyki*) Bogusław Nowowiejski przygląda się doborowi i jakości polszczyzny w leksykonie Mrongowiusza. A jest to polszczyzna żywa, barwna, podana w różnych odmianach stylowych, funkcjonalnych i regionalnych.

Ową część drugą rozprawy Nowowiejskiego rozpoczyna rozdział *Uwarunkowania doboru polskiego materiału*, wśród których autor wymienia normatywizm, encyklopedyzm i perswazyjność.

Gdy chodzi o normatywizm, dwujęzyczny leksykon Mrongowiusza jest tu wyjątkiem wśród innych słowników owych czasów, ponieważ „leksykograf zamieszcza w słowniku rozliczne wskazania poprawnościowe o różnym charakterze, doradza, czasem ostrzega, komentuje zjawiska językowe w planie głosowym, morfologicznym, leksykalnym, składniowym, semantycznym, etymologicznym i stylistycznym, nie rezygnując także z uwag ortograficznych” (s. 101), „unikając jednak oceny konkretnej formy wyrazu czy wyrażenia i daje możliwość wyboru z dwu lub więcej równorzędnych, w jego opinii, form alternatywnych” (s. 101), jest zatem dość liberalny.

Jeśli chodzi o encyklopedyzm słownika Mrongowiusza, zastosowane tu definicje wyrazów hasłowych precyzją sformułowań zbliżone są do definicji naukowych (jak np. w tzw. słowniku wileńskim), obok nich jednak występują także definicje potoczne (jak np. w słowniku Lindego).

W analizowanym leksykonie Mrongowiusz chciał też wpływać na postawy i zachowania czytelników, a jego zabiegi „obejmują wszystkie sfery ludzkiej aktywności, od zwykłej codziennej egzystencji poczynając, po sprawy ważne społecznie, a nawet mające wymiar ponadnarodowy czy wręcz uniwersalny” (s. 120).

Krzysztof Celestyn Mrongowiusz był wielkim znawcą i miłośnikiem języka polskiego, toteż polszczyzna opisywana w jego słowniku charakteryzuje się znacznym bogactwem. Jest ona zróżnicowana przede wszystkim stylistycznie, ponieważ zastosowane przykłady należą do stylu wysokiego, o czym informują takie kwalifikatory, jak np. *bibl.* ‘biblijny’, *poet.* ‘poetycki’, *edel, edler* ‘szlachetnie, szlachetniej’, *höflich, höflicher, höfl.* ‘grzecznie, uprzejmie’, ale reprezentują one także style niższe, o czym świadczą kwalifikatory typu *die minder edeln* ‘mniej szlachetnie’ (s. 127) lub *selten und nicht so edel* ‘rzadkie i nie tak szlachetne’ oraz *nieder* ‘niski’, *niedriger* ‘niższy’ (s. 128) lub *vulgo* ‘wulgarny’.

Ponadto zgromadzona przez Mrongowiusza leksyka jest zróżnicowana chronologicznie, o czym informują kwalifikatory *alt* ‘dawny’ i *altpolnisch* ‘staropolski’, oraz terytorialnie. Zróżnicowaniu terytorialnemu Nowowiejski poświęca osobne podrozdziały książki: *Dialektyzmy* (s. 134), *Regionalizmy* (s. 142) oraz *Warszawizmy* (s. 144). Wśród dialektyzmów najliczniej (ok. 700) reprezentowana jest leksyka opatrzona kwalifikatorem *Pr=Pol.* lub *Pr=P.* ‘formy prusko-polskie’, co się odnosi do „dialektyzmów charakterystycznych dla Polski północnej i wschod-

niej, zwłaszcza Pomorza Gdańskiego, Ziemi Chełmińsko-Dobrzyńskiej, Ostródzkiego, Warmii i Mazur” (s. 135), np. stać-‘stojeć’ (s. 138), a wśród regionalizmów są formy *Grosspoln.* ‘wielkopolskie’, *Kleinpolen* ‘małopolskie’, ponadto *Schlesien* ‘śląskie’, *Kaschub.* ‘kaszubskie’ i *Mazur.* ‘mazurskie’, po czym następują przykłady licznych *Warsch.* ‘warszawizmów’. Do kaszubizmów zalicza Mrongowiusz m.in. wyrazy *szkólny* ‘nauczyciel’ (s. 137), *karwa* ‘krowa’ (s. 140) i *gapa* ‘wrona’ (s. 140).

Gdy chodzi o leksykę *zróznicowaną ekspresywnie*, zwracają uwagę liczne wulgaryzmy i zdrobnienia, a o doskonałej znajomości polszczyzny Mrongowiusza świadczy jego uwaga „staropolski ‘obląpić’ ma teraz znaczenie obsceniczne” (s. 159).

W kolejnych rozdziałach Nowowiejski omawia *zróznicowanie etymologiczne*, zwracając uwagę na swoisty brak konsekwencji leksykografa, ponieważ przytaczając w definicjach po polskiej stronie wyrazu jego synonimy, nadaje im różną kolejność, niekiedy bowiem termin rodzimy poprzedza termin obcy, a niekiedy bywa odwrotnie. Według białostockiego profesora dowodzi to braku u gdańskiego leksykografa puryzmu i jego dobrej znajomości ówczesnej polszczyzny. Nowowiejski omawia też występujące w *Niemiecko-polskim słowniku* związki wyrazowe, przytaczając za Mrongowiuszem interesujące frazeologizmy, a także przysłowia, istniejące do dziś bądź współczesnej polszczyźnie nieznane.

Praca białostockiego profesora przybliży postać i dokonania Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza, ukazując na licznych przykładach doskonałą znajomość języka polskiego lektora i nauczyciela polszczyzny, pochodzącego z Mazur, jednak przez większą część życia zamieszkałego w Gdańsku.